



PRENUMERATA

kwartalna:

w kraju . . . . . 15 złotych;  
za granicą . . . . . 20 złotych;

Numer pojedynczy  
20 groszy.

Konto pocztowe czekowe  
Nr. 730.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA:

Cena za wiersz 1 m/m. szpalty redakcyjnej po tekście 60 groszy. Cena za wiersz 1 m/m. szpalty ogłoszeniowej 55 gr.

Tabelaryczne i cyfrowe 90 gr. Drobne ogłoszenia 17 groszy za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 1 złoty.

Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Osobom i firmom prywatnym kredytu na ogłoszenia i prenumeratę Wydawnictwo nie udziela.

Dyrekcja Wydawnictwa: Miodowa Nr. 22. Dyrektor przyjmuje od 12—2 pp. Dyrekcja otwarta od 9—3 pp. Tel. działu red. 44-05. Tel. działu handlowego 44—50. Tel. prenumeraty i rachuby 44-42. Tel. eksp. 25-28. Kasa czynna od g. 8 i pół r. do 1 pp., w soboty do godz. 12.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 42. Umowa, zawarta w Okręgowym Inspektoracie Pracy VII Okręgu w Krakowie, ustalająca warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1930/31 na obszarze województwa krakowskiego i powiatów: Brzozów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów i Tarnobrzeg województwa lwowskiego.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Władz Naczelnych.

42.

### UMOWA,

zawarta w Okręgowym Inspektoracie Pracy VII Okręgu w Krakowie, ustalająca warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1930/31 na obszarze województwa krakowskiego i powiatów: Brzozów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów i Tarnobrzeg województwa lwowskiego.

Art. 1.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1930 r. do dnia 31 marca 1931 r. i dotyczy z jednej strony wszystkich pracodawców rolnych na obszarze nie mniejszym, niż 23 ha, a z drugiej strony zatrudnionych przez nich ordynariuszy, a mianowicie: fornalni, parobków, stróżów, pastuchów, poganiaczy, luzaków, dozorców gospodarczych, a to: gumiennych, karbowych i połowych, rzemieślników folwarcznych, t. j. kowali i stelmachów, oraz stałych pracownic stajennych. Służba osobista pracodawcy, choćby pracująca czasowo na folwarkach, nie podlega niniejszej umowie.

Art. 2.

Umowa niniejsza stanowi w myśl ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 394 i z dnia 11 marca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 147, podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych. Indywidualne umowy pracy, zawierające warunki dla pracownika mniej korzystne, niż warunki niniejszej umowy, ulegają z mocy wymienionych ustaw zastąpieniu przez warunki określone niniejszą umową.

Art. 3.

Zatargi, wynikłe na tle umowy o pracę pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi, regulują Komisje Rozjemcze, bądź sądy państwowe według kompetencji. Do czasu uzyskania właściwego orzeczenia lub wyroku nie wolno: 1) pracodawcy wstrzymywać świadczeń, 2) pracownikowi przerywać pracy.

W wypadkach wyjątkowo ciężkiego przewinienia może pracodawca wstrzymać przed orzeczeniem lub wyrokiem świadczenia, w razie jednak wygrania sporu przez robotnika, pracodawca winien wydać zaległe świadczenia wraz z dodatkiem miesięcznym w wysokości 3%.

Art. 4.

Pracodawca obowiązany jest wydać pracownikowi bezpłatnie książeczkę obrachunkową, zawierającą ilość wydanych mu ordynarjii i pensji, oraz spis powierzonych mu inwentarzy. Książeczka obrachunkowa może służyć jako dowód dla Komisji Rozjemczej, stwierdzający ilość wydanych poborów.

Art. 5.

Umowa niniejsza nie uprawnia do obniżania istniejących warunków wynagrodzenia, niż poniżej określone, dopuszczalną jest jednak zamiana poniżej określonych świadczeń na inne za obopólnym porozumieniem.

Art. 6.

Rok służbowy rozpoczyna się 1 kwietnia a kończy się 31 marca roku następnego. Obie strony obowiązują wypowiedzenie indywidualnej umowy pracy przed upływem terminu jej wygaśnięcia a najpóźniej do dnia 31 grudnia włącznie. Niewypowiedzenie umowy pracy do dnia 31 grudnia włącznie przedłuża milcząco umowę indywidualną na rok następny. Uchylenie się przez którąkolwiek ze stron od przyjęcia wypowiedzenia umowy pracy — umowy tej nie przedłuża.

Rozwiązanie stosunku służbowego w ciągu roku może nastąpić na zasadzie orzeczeń Komisji Rozjemczej lub też wyroków sądów państwowych, działających według obowiązującego prawodawstwa i według kompetencji.

Art. 7.

Zawarcie indywidualnej umowy z ordynariuszem nie może być uzależnione od trzymania przez niego posyłek.

Zony pracowników nie mogą być zmuszane do pracy. Dojenie krów i inne roboty mogą się odbywać na zasadzie osobnej umowy.

Stosunek wzajemny.

Art. 8.

Pracodawców oraz ich zastępców obowiązują grzeczne traktowanie pracowników i ścisłe przestrzeganie umowy, a zwłaszcza regularne wypłacanie świadczeń i płac umową przewidzianych.

Pracowników obowiązują grzeczność wobec pracodawców i ich zastępców, ścisłe przestrzeganie zawartych umów, pilne i sumienne spełnianie obowiązków, dążność do jak największej wydajności pracy i stosowanie się do wszystkich zarządzeń pracodawcy lub jego zastępcy, odnoszących się do wykonania obowiązków służbowych, oraz przestrzeganie wszystkich przepisów porządkowych w obrębie folwarku, jakoteż dbałe i staranne obchodzenie się z powierzonym sobie inwentarzem żywym i martwym.

Czas pracy.

Art. 9.

Rozkład godzin pracy ustala się podług poniższej tabeli, przy czym fornale mają być zwalniani przed południem o ½ godziny wcześniej, aniżeli inne kategorie pracowników, a to dla koniecznego obrządku inwentarza.

Tabela czasu pracy.

Miesiąc	Praca do południa	Przerwa na śniadanie	Przerwa obiadowa	Praca po południu	Przerwa na podwieczorek	
Styczeń	8—12	—	1½	1.30—4.00	—	
Luty	7½—12	—	1½	1.30—5.00	—	
Marzec	1—10 11—20 21—31	7—12	—	1½	1.30—5.30 1.30—6.— 1.30—6.30	—
Kwiecień	1—10 11—20 21—30	6—12	½	1½	1.30—6.40 1.30—7.— 1.30—7.20	—
Maj	1—10 11—20 21—31	6—12	½	1½	1.30—7.30 1.30—7.50 1.30—8.—	½

Miesiąc	Praca do południa	Przerwa na śniadanie	Przerwa obiadowa	Praca po południu	Przerwa na podwieczorek	
Czerwiec	1—10 11—20 21—30	6—12	½	2	2—8.20 2—8.20 2—8.30	½
Lipiec	1—10 11—20 21—31	6—12	½	2	2—8.30 2—8.20 2—8.—	½
Sierpień	1—10 11—20 21—31	6—12	½	2	2—7.50 2—7.30 2—7.—	½
Wrzesień	1—10 11—20 21—30	6—12	½	1½	1.30—6.40 1.30—6.20 1.30—6.—	—
Październik	1—10 11—20 21—31	7—12	—	1½	1.30—5.30 1.30—5.20 1.30—4.50	—
Listopad	7½—12	—	1½	1.30—4.15	—	
Grudzień	8—12	—	1½	1.30—3.45	—	

Przyjmuje się czas słoneczny z tem, że za początek pracy zrana i popołudniu uważa się wyjście z podwórza, a za koniec zejście z pola. Początek i koniec pracy zaznacza się sygnałem. O ile pole odległe jest o więcej, niż 2 km. od podwórza, robotnika należy zwolnić z pracy o 10 minut wcześniej w stosunku do każdego kilometra powyżej dwóch.

Wrazie pilnej potrzeby powyższy podział pracy może być zmieniony, jednak tylko w ten sposób, aby ogólna ilość godzin pozostała ta sama.

Na żądanie pracodawcy w razie pilnej potrzeby pracownicy są obowiązani do pracy poza wyżej określonym czasem, lecz za osobnym wynagrodzeniem, po cenach za godzinę o 50% wyższych od przeciętnego pełnego zarobku godzinowego odnośnej kategorii robotników. Samowolne i nieuzasadnione opuszczanie roboty podczas godzin pracy, jak i samowolne spóźnianie się do pracy jest niedozwolne i powoduje potrącenia w stosunku procentowym, jak za godziny nadliczbowe.

Powyższy rozkład czasu pracy nie obowiązuje w stosunku do pastuchów, stróżów nocnych i dozorców, o ile wykonywane przez nich roboty nie przekraczają ich zwykłych obowiązków.

Art. 10.

Obrządek inwentarza odbywa się poza godzinami pracy bez specjalnej dopłaty. Budzenie i wstawanie do obrządku inwentarza oraz naszykowanie wozów i narzędzi powinno mieć miejsce nie wcześniej, niż o 2 godziny przed rozpoczęciem pracy. Obrok, siano i t. p. karma dla inwentarza mają być przygotowane uprzednio w godzinach pracy w miejscach na to wyznaczonych.

Kolejne dyżury przy inwentarzu w nocy lub w dni świąteczne obowiązują wszystkich fornalni bez specjalnej dopłaty. Pastuch, jak również kolejno stałe pracownice stajenne są wolni od pracy co trzeci dzień świąteczny (niedziele i święta) i na ten czas zastępuje się ich przez innych na ten cel wyznaczonych pracowników.

Praca w dni świąteczne może być wykonywana li tylko za obopólną zgodą i na warunkach o 100% wyższych od płacy w dni powszednie.

Stróże nocy mają codziennie wolny czas do zakończenia robót przedpołudniowych, a w miesiącach: listopadzie, grudniu, styczniu i lutym z wyjątkiem pory obiadowej aż do rozpoczęcia

stróżowania, następnie mogą zaś być zatrudniani przy robotach koło inwentarza, w domu i t. p. Jeżeli stróż nocny w miesiącach letnich stróżuje w porze obiadowej, wówczas otrzymuje później czas wolny, równy przerwie obiadowej. W miesiącach od 1 października do 31 marca stróż nocny otrzymuje od pracodawcy kożuch lub inne odpowiednie ciepłe okrycie na czas warty.

Stróż przyłapany na spaniu podczas spełniania obowiązków stróżowania może być karany za pierwszy raz grzywną w wysokości 3 kg. żyta, za drugim razem grzywną w wysokości 6 kg. żyta, za trzecim razem wydaleniem.

#### Warunki wynagrodzenia.

##### Art. 11.

Ordynariusz pobiera płacę w gotówce i ordynarię przewidzianą dla poszczególnych powiatów lub ich części i dla poszczególnych kategorii w artykule 14 niniejszej umowy.

Wyplatę gotówkową uskutecznia się zdołu kwartalnie, lub za obopólnym porozumieniem miesięcznie, nie później jak w 7 dni po danym terminie. Ordynarię wydaje się zgóry i to w pierwszych dwóch tygodniach każdego kwartału. W wypadku spóźnienia z wydaniem ordynarij dłużej niż na 1 miesiąc, nie spowodowanego wypadkami losowymi — otrzymuje ordynariusz za każdy miesiąc zwłoki 3% w zbożu, jako odszkodowanie, z wyjątkiem 2-go kwartału, w którym winna być wydana co najmniej połowa przypadającej ordynarij w terminie.

##### Art. 12.

W skład ordynarij wejdzie 3 q. pszenicy, 6 q. żyta, reszta w zbożu jadalnym z wyłączeniem owsa. Zboże wydawane na ordynarię musi być dobre, zdrowe i dobrze oczyszczone. W majątkach podkarpackich i innych, w których pszenicy się nie produkuje, obowiązuje stosunek 2 q. pszenicy.

##### Art. 13.

Mielenie zboża odbywa się na koszt pracodawcy, w młynie przez pracodawcę wskazanym, przycem nie więcej, niż połowa ordynarij może być zmielona na pytel.

Wzamian za pokrycie rzeczywistego kosztu przemianu może pracodawca wydać pracownikowi 10% tej ilości zboża, jaka miałaby zostać odana do przemianu.

##### Art. 14.

Obowiązujące wynagrodzenie w stosunku rocznym wynosi:

I. W powiatach: Bochnia sąd., Niepołomice sąd., Kraków sąd., Liszki sąd., Łańcut, Przeworsk — ordynarij 13 q. i pensja 170 zł.

II. W powiatach: Brzesko, Krzeszowice sąd., Mielec sąd., Tyczyn sąd., Rzeszów sąd., Strzyżów sąd., Tarnów sąd., Tarnobrzeg, Wieliczka sąd. — ordynarij 12½ q. i pensja 160 zł.

III. W powiatach: Biała, Brzostek sąd., Brzozów, Chrzanów sąd., Dąbrowa, Dobczyce sąd., Fryszak sąd., Głogów sąd., Jasło sąd., Krosno sąd., Nisko, Oświęcim, Podgórze sąd., Skawina sąd., Radomyśl Wielki sąd., Ropczyce sąd., Dębica sąd. na południu od linii kolejowej, Tuchów sąd., Wadowice, Wiśnicz sąd., Żywiec — ordynarij 12 q. i pensja 150 zł.

IV. W powiatach: Dębica sąd. na północ od linii kolejowej, Dukla sąd., Jaworzno sąd., Kolbuszowa sąd., Lunanowa sąd., Maków, Mysłenice, Nowy Sącz, Pilzno sąd., Żmigrod sąd., — ordynarij 11 q. i pensja 140 zł.

V. W powiatach: Gorlice, Grybów, Mszana Dolna sąd., Nowy Targ, Sokołów sąd. — ordynarij 10 q. i pensja 130 zł.

##### Art. 15.

Stelmasi i niekwalifikowani rzemieślnicy otrzymują co najmniej o 2 q. ordynarij więcej, przycem zwiększa się o 1 q. ilość pszenicy i o 1 q. ilość żyta, oraz wyższą o 50% pensję, aniżeli ordynariusz. Natomiast kwalifikowani rzemieślnicy, wykazujący się przepisany dowodem uzdolnienia, otrzymują o 3 q. ordynarij więcej, przycem zwiększa się o 1½ q. ilość pszenicy i o 1½ q. ilość żyta, oraz wyższą o 100% pensję, aniżeli ordynariusz.

##### Art. 16.

Polowi i karbowi otrzymują taką ordynarię, jak fornale, przewidzianą dla danej kategorii powiatów, oraz pensję: polowi o 25%, a karbowi o 50% więcej, niż fornale.

##### Art. 17.

Luzacy (poganiacze, masztalercze i t. p.), żonaci lub posiadający rodzinę na wyłącznym swoim utrzymaniu, otrzymują o 1 q. ordynarij mniej, niż fornale, nie żonaci zaś otrzymują tylko 50% świadczeń w naturze i gotówce fornala.

Luzak nie jest obowiązany do obrządku inwentarza z wyjątkiem wypadków zastępstwa chorego fornala.

##### Art. 18.

Ordynariusz otrzymuje 0.20 ha pola wynawozzonego pod ziemniaki. W razie wydawania zie-

miaków gotowych, ustala się, że 1 ar pola odpowiada ¼ q. ziemniaków. Ponadto pracownicy otrzymują 0.036 ha pola obrobionego i wynawozzonego w pobliżu domu pod ogrodowiznę.

#### Utrzymanie inwentarza.

##### Art. 19.

Ordynariusz może trzymać na oborze dworskiej 1 sztukę bydła przychowkiem do dwóch miesięcy. O ile ordynariusz ugodzony został bez prawa trzymania krowy, otrzymywać będzie mleko niezbiране w ciągu 6 miesięcy zimowych po 1½ litra, zaś w ciągu miesięcy letnich po 2½ litra mleka dziennie.

Rzemieślnicy mogą trzymać 2 krowy z przychowkiem do 2 miesięcy. O ile rzemieślnik został ugodzony bez prawa trzymania drugiej krowy, otrzymuje w ciągu 6 miesięcy zimowych po 1½ litra, zaś w ciągu 6 miesięcy letnich po 2½ litra mleka dziennie. W razie zaś zakazu przez pracodawcę trzymania 2 krów — otrzymuje rzemieślnik w ciągu 6 miesięcy zimowych po 3 litry, a w ciągu 6 miesięcy letnich po 5 litrów mleka dziennie.

Wprowadzanie do dworskiej obory nowej sztuki bydła nie może nastąpić bez uprzedniego zezwolenia pracodawcy lub jego zastępcy, a to dla uniknięcia zawleczenia zarazy.

W wypadku trzymania krowy przez ordynariusza — pracodawca daje latem bezpłatne utrzymanie na wystarczającym pastwisku, takim, jakie dla bydła dworskiego, z wyjątkiem sztucznych pastwisk. W razie braku odpowiedniego pastwiska należy wydawać dostateczną ilość zielonej paszy.

Na zimę wydaje się na każdą krowę 6 q. gotowych ziemniaków, lub 9 q. buraków, albo też 12 q. liści buraków cukrowych należycie zakonserwowanych, albo 12 q. wytlóków dołowanych, lub 15 litrów wywaru dziennie na krowę. Poza to 8 kg. siewki i plew zbożowych dziennie na krowę, oraz potrzebne plewy dla trzody chlewnej.

Trzymanie kur jest dozwolone, trzymanie zaś gęsi, kaczek, gołębi i królików uzależnia się od zgody pracodawcy.

#### Opał i światło.

##### Art. 20.

Ordynariusz otrzymuje opał w stosunku rocznym w ilości 20 q. węgla i 3 m. sześciennego przestrzenne suchego drzewa szczapowego, wydawany miesięcznie zgóry. W zamian za węgiel może być wydawane drzewo w stosunku za 2½ q. węgla 1 m. sześcienny przestrz. drzewa szczapowego, względnie 1½ m. sześciennego przestrz. trzebieży.

Ponadto pracownik otrzymuje dla oświetlenia naftę, w ilości 12 litrów na okres 6 miesięcy zimowych i 4 litry na okres 6 miesięcy letnich.

#### Mieszkania pracowników.

##### Art. 21.

Ordynariusz otrzymuje mieszkanie, składające się co najmniej z 1 izby z podłogą oraz komorą. Izby winny być wytykowane, a co najmniej dokładnie wylepione, ze szczelnymi drzwiami i oknami na zawiasach. W oknach mają być całe szyby, a w razie stłuczenia się szyb, pracownik jest obowiązany wstawić je w ciągu dwóch tygodni. Wapna do bielienia dostarcza pracodawca 2 razy do roku w ogólnej ilości 15 kg. na mieszkanie. Mieszkania mają być ze szczelnym dachem; tam, gdzie dachy są popsute, muszą być naprawione w ciągu miesięcy letnich. W majątkach, gdzie woda zacieka do piwnic i mieszkań pracowników, winny być one zabezpieczone w ciągu lata od wody napywowej.

Pracodawcy winni dbać, aby otoczenie mieszkań pracowników było higieniczne. Obowiązuje wybrukowanie dostępu do studzien, oraz zastąpienie zgniłych cembrzyn nowymi, lub też zapewnienie pracownikom w inny sposób zdrowej i czystej wody do picia. Zbiorniki na nawóz nie mogą się znajdować w bliższej odległości, aniżeli 20 metrów od mieszkań służbowych; pracownicy mają składać nawóz ze swoich chlewow w przeznaczonym na to miejscu. W pobliżu mieszkań mają się znajdować zasłonięte ustępy w dostatecznej ilości, które pracownicy obowiązani są utrzymywać w porządku i czystości. Gdy jest odpowiednie pomieszczenie w dotychczasowych budynkach lub w nowo budowanych mieszkaniach, winna być urządzona łaźnia. W innych majątkach, o ile istnieje możliwość, pracodawcy są obowiązani do urządzenia kąpieli.

Pracownicy są obowiązani utrzymywać mieszkanie i otoczenie w porządku. Trzymanie inwentarza w mieszkaniu jest stanowczo wzbronione. Sublokatorów nie wolno przyjmować bez zgody pracodawcy, któremu przy wprowadzaniu się ma być zameldowany skład rodziny pracownika.

##### Art. 22.

Pracownik otrzymuje pomieszczenie na ziemniaki, pomieszczenie dla bydła we wspólnej czeladniej oborze, lub w specjalnie przeznaczonym na

to budynku, oraz pomieszczenie dla dwóch sztuk dorosłych trzody chlewnej i pomieszczenie na opał. Nadto w miarę potrzeby słomę do sienników, na ściółkę i na pokrycie okopowizny.

#### Stałe pracownice stajenne.

##### Art. 23.

Stałe pracownice stajenne otrzymują w klasie powiatów I i II 9 q. zboża ordynarij i 140 zł pensji, w klasie powiatów III i IV — 8 q. zboża ordynarij i 130 zł pensji, zaś w klasie V powiatów — 7 q. zboża ordynarij i 120 zł pensji, oraz prawo trzymania jednej krowy lub 1½ litra mleka niezbiernego dziennie. Nadto stałe pracownice stajenne otrzymują 0,15 ha pola wynawozzonego pod ziemniaki i 0,027 ha pola pod ogrodowiznę, tudzież 15 q. węgla i 3 m. sześciennego przestrzenne drzewa szczapowego. W razie zamiany opału, ma zastosowanie przepis artykułu 20 niniejszej umowy.

#### Furmanki.

##### Art. 24.

Pracownicy otrzymują w razie potrzeby:

- 1) a) zbiorową furmankę do jednego z najbliższych młynów i z młyna,
- b) do zwózki w dni powszednie swoich produktów rolnych, wyprodukowanych w tymże folwarku,
- c) po księdza z chrztem, ślubem i pogrzebem.
- 2) Jedną furmankę na miesiąc, w dzień świąteczny, wybrany przez pracowników, do najbliższego miasta, względnie stacji kolejowej, o ile odległość tejże wynosi więcej, niż 2 km.

Fornalowi, jadącemu w interesie pracowników furmanką w dni powszednie, czy też świąteczne, nie należy się żadne dodatkowe wynagrodzenie, jak również za kolejne wyjazdy w dni świąteczne, po lekarza, do kościoła i t. p.

Wyjazdy, noszące wyraźnie charakter wyjazdów prywatnych pracodawcy, poza godzinami pracy, winny być wynagradzane, jako praca poza godzinami służbowymi, a więc o 50%, a w dni świąteczne o 100% wyżej.

##### Art. 25.

Pracownikowi, wyslanemu w drogę poza obręb majątku w interesie pracodawcy na dłużej, jak pół dnia, należy się odpowiednie utrzymanie w naturze lub strawne za każdą pełną dobę zł 2.50, zaś, jeżeli wyjazd trwa krócej, niż całą dobę, 50 gr za śniadanie, 80 gr za wieczerzę, a zł 1.20 za obiad, nadto w razie konieczności najęcia noclegu, należy się pracownikowi zwrot rzeczywistych wydatków, skutkiem najęcia noclegu. W drodze godziny pracy nie obowiązują.

#### Urlopy.

##### Art. 26.

Pracownik otrzymuje w ciągu roku na żądanie 12 dni płatnego urlopu w dni nieświęteczne. Wybór dni urlopu odbywa się w porozumieniu z pracodawcą lub jego zastępcą. Poza to odchodzącemu robotnikowi należy się 6 dni wolnych od pracy na wyszukanie posady bez potrącenia świadczeń.

#### Sianie nawozów sztucznych.

##### Art. 27.

Robotnicy zatrudnieni przy sianiu nawozów sztucznych, otrzymują przy sianiu ręcznym 40 gr, a przy sianiu maszynowym 30 gr od 1 ha, oraz worki dla ochrony odzieży, zaś przy sianiu azotniaku i wapna okulary na oczy. Do tych ostatnich prac nie można używać pracowników młodocianych, nie mających skończonych 18 lat.

#### Zapomogi na wypadek śmierci.

##### Art. 28.

Na wypadek śmierci pracownika, otrzymują jego żona i dzieci przez pół roku wolne mieszkanie, a wynagrodzenie gotówkowe i wszelkie świadczenia pobierane przez ordynariusza za 1 kwartał. O ile ziemniaki zostaną zasadzone przed śmiercią pracownika, zbiór ich przypada na własność rodziny zmarłego.

Wdowy, względnie wdowcy po pracownikach, zatrudnionych w warsztatach rolnych i nie podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, otrzymują w razie śmierci pracownika zasiłek pogrzebowy w kwocie zł 45.—, zaś w razie śmierci żony pracownika zł 40.—.

#### Ubezpieczenia.

##### Art. 29.

Oplaty ubezpieczeniowe mają być uskuteczniane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

##### Art. 30.

Do czasu wprowadzenia ustawowego ubezpieczenia na starość, pracodawcom nie wolno przy końcu roku służbowego wręczać terminetek tym ordynariuszom, którzy przepracowali na dobro pracodawcy lub danego gospodarstwa 25 lat i stracili całkowitą lub częściową zdolność do pracy

z tytułu starości. Powyższy okres 25 lat liczy się dla ordynariuszy od ukończenia 18 roku życia. Tytułem do zwolnienia tych ordynariuszy nie może być niezdolność do pracy, lecz przewinienia służbowe. Ordynariusze, objęci tym artykułem, obowiązani są do wykonywania swych obowiązków w granicach swej zdolności do pracy, pomimo przepracowanych 25 lat. W wypadku stwierdzonej zupełnej niezdolności do pracy z powodu starości, pracownik nie jest obowiązany do pracy i w tym wypadku świadczenia jego mogą być obniżone, jednak nie niżej, niż do połowy świadczeń ordynariusza. Udowodnienie zupełnej niezdolności do pracy lub jej zmniejszenie, ciąży na pracowniku.

## Art. 31.

Rezerwistom, powołanym na ćwiczenia lub w razie mobilizacji, wydaje się świadczenia, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze ustawami i nie uważa się tego za przerwę w pracy (do art. 30 niniejszej umowy).

## Inwalidzi.

## Art. 32.

Inwalidzi pracujący równie skutecznie, jak pracownicy z normalną zdolnością do pracy, pobierają równe z nimi wynagrodzenie, tak w gotówce, jak i w naturaljach. Inwalidzi ze zmniejszoną zdolnością do pracy pobierają odpowiednio niższe wynagrodzenie.

Kraków, dnia 20 grudnia 1929 r.

## Przewodniczący:

Okręgowy Inspektor Pracy VII Okręgu:  
(—) *Inż. Ludwik Smyczyński.*

Za Związek Ziemian w Krakowie:

(—) *Włodzimierz Olszewski.*  
(—) *Dr. Stefan Szczaniecki.*  
(—) *Stanisław Durin.*

Za Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej:

(—) *Marjan Nowicki.*  
(—) *Stanisław Ulatowski.*

Za Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego:

(—) *Leon Leśniewski.*

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, co następuje:

Z dniem 31 stycznia 1930 r. upływa termin płatności grudniowej raty podatku majątkowego tym właścicielom posiadłości rolnych, którym z powodu trudności finansowych, na skutek indywidualnie złożonych podań, płatność tej raty do tego czasu odroczone. Ministerstwo Skarbu, biorąc jednakże pod uwagę, że nie wszyscy właściciele posiadłości rolnych będą mogli w tym terminie uiścić jednorazowo całą zaległość, upoważniło naczelników Urzędów Skarbowych do rozkładania tej raty w wypadkach zasługujących na uwzględnienie na dwie równe raty, płatne — pierwsza do 31 stycznia, druga do 28 lutego 1930 r. Ulgę powyższą będą mogli uzyskać tylko ci właściciele posiadłości rolnych, którzy w terminie do dnia 31 stycznia b. r. złożą we właściwym urzędzie skarbowym indywidualne i należycie uzasadnione podania. Od rozłożonych na raty należności podatku majątkowego, pobierane będą ulgowe odsetki w wysokości 1% miesięcznie za cały czas zwłoki, jednakowoż 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721) w tych wypadkach nie ma zastosowania.

### Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Sąd nagrody muzycznej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, złożony z pp.: prof. dr. Adolfa Chybińskiego (jako przewodniczącego), redaktora Mateusza Glińskiego (jako sekretarza), dyrektora Tadeusza Czerniawskiego, prof. Zbigniewa Drzewieckiego, red. Władysława Fabryego, prof. dr. Łucjana Kamińskiego i Teodora Zalewskiego, przyznał nagrodę muzyczną na rok 1930 p. Ludomirowi Różyckiemu za operę „Eros i Psyche”.

P. Minister W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński nadanie tej nagrody zatwierdził. Wręczenie nagrody laureatowi odbędzie się, zgodnie z jej statutem, w dniu 22 lutego, jako w rocznicę urodzin Fryderyka Chopina.

## Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Na posiedzeniu 68-em Sejmu P. Minister Poczty i Telegrafów Boerner wygłosił przemówienie następujące:

„Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Z. P. P. S. zgłosił wniosek o zbadanie sprawy istnienia podsłuchu telefonicznego. Wnioskodawcy domagają się, by Sejm wybrał nadzwyczajną komisję śledczą, celem zbadania całokształtu sprawy istnienia w Polsce podsłuchu telefonicznego oficjalnego i nieoficjalnego. Komisja ta, utworzona z 5 członków, będzie miała prawo przesłuchiwania stron zainteresowanych, wzywania świadków i rzeczoznawców, przesłuchiwania pod przysięgą, zwalniania osób urzędowych od tajemnicy służbowej. Jak tylko w początku stycznia b. r. pojawiły się w prasie niemal wszystkich kierunków politycznych wieści o tem, że istnieje jakiś podsłuch, niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, na jakich rzeczywistych przesłankach mogą być te wieści oparte. (P. Dąbski: Panie Ministrze, niech pan przyjdzie do mojego telefonu, a ja pana pouczę, jak się podsłuchuje, na moim własnym telefonie). Pozwoli mi pan dokończyć. Wierzę mi panowie, że resort, którego mam zaszczyt być Ministrem, znam doskonale, wiem, że w tym resorcie, zawdzięczając zupełnej lojalności w stosunku do mnie wszystkich urzędników, nie może się nic dziać, o czem nie byłbym dokładnie poinformowany. (Przerywania). Mając tę świadomość, wiedziałem, że w Rzeczypospolitej podsłuch oficjalny nie istnieje. (Głos: Zato prywatnie). Tę wiadomość w tej chwili podał p. poseł Pragier, że ja w moim komunikacie prasowym jakobym po raz pierwszy powiedział, że do momentu urzędowania posła Miedzińskiego podsłuch istniał. Stwierdzam, że rok temu p. Minister Miedziński tych samych słów użył, że do tego dnia stacja podsłuchowa istniała. A więc na czem są oparte te fantastyczne wieści o podsłuchu telefonicznym?

Według mego głębokiego przekonania istnieją dwie następujące przyczyny:

Pierwsza przyczyna jest to, że u nas istnieje pewna psychoza podejrzliwości. Wszyscy wszystkich podejrzewają, a nawet wyrobił się pewien gatunek specjalistów, którzy każdego członka Rządu z osobna i wszystkich razem podejrzewają o najrozmaitsze knowania. (Głos: Podejrzewacie, że my jesteśmy antypaństwowcami). Tak i w danym wypadku. Jedno z pism rzuciło na żer szerokich mas wiadomość, że pewna rozmowa między gmachem Premjera a pałacem w Spale została podsłuchana. W tym momencie cały szereg osób zaczął sobie przypominać, że gdzieś, kiedyś miał sposobność słyszeć rozmowy innych (jedni odkładali ze złości słuchawki, drudzy z lubością korzystali ze sposobności). (Głos z ław B. B. W. z R.: A inny mówi „świnia”). Pan ma rację. Następnie znowu inne osoby słyszały, gdzieś, kiedyś, jakiś trzask w telefonie podczas rozmowy, jakies osłabienie głosu tej osoby, z którą rozmawiali, przeto nabierały tego wewnętrznego i moralnego przekonania, że jakiś szpieg rządowy czy partyjny ich podsłuchuje.

Oczywiście, mając tak wspaniale przygotowane podłoże, najróżniejsze pisma zaczęły podawać najrozmaitsze wiadomości o możliwościach podsłuchu, o rzeczywistych podsłuchach i t. d., a nawet „Robotnik” przyniósł tak bardzo sensacyjną wiadomość, jak o jakimś domu schadzek, o pewnym tajemniczym pokoju w gmachu przy ul. Zielnej.

„Gazeta Warszawska” przyklasnęła, a „A. B. C.” nazwało mnie „Odnowicielem”.

Druga przyczyna jest ta rzeczywista rzeczywistość, że istotnie dzisiejsza technika telefonów nie stoi na wysokości zadania, że możliwość przypadkowego podsłuchu istnieje i przeto te przesłanki, że ktoś, gdzieś, kiedyś, albo sam podsłuchiwał, albo był podsłuchiwany, oparte są na szczerzej prawdzie, na rzeczywistej rzeczywistości.

W dniu 12 stycznia b. r. podałem komunikat do prasy, w którym to komunikacie z całą otwartością i odpowiedzialnością za każde moje słowo, najzupełniej lojalnie podałem do wiadomości moje zapatrywanie na sprawę podsłuchu. (Głos: Ten komunikat się bardzo przydał).

Chciałem tym komunikatem kres położyć legendzie, że istnieje jakikolwiek podsłuch oficjalny. Jednakowoż nie wszystkich komunikat ten zadowolnił: jedni uważali, że ja przecież coś ukrywam, nie dopowiadałem, drudzy, jak klub parlamentarny Z. P. P. S., zgłosił wniosek o wybranie nadzwyczajnej komisji śledczej.

Wysoka Izbo, komisję śledczą, według mego zdania, wybiera się wtedy, gdy istnieją bardzo poważne poszlaki, że zostało popełnione jakieś przestępstwo.

Być może, że klub parlamentarny Z. P. P. S. posiada jakieś bardzo poważne poszlaki, że ja sam dopuszczam się, albo że w moim resorcie bez

mojej wiedzy popełniane jest jakieś przestępstwo podsłuchowe.

W tym wypadku macie panowie wnioskodawcy rację i podtrzymujcie swój wniosek.

Ja ze swej strony przyłączam się do tego wniosku. Nie dlatego, żebym przez jedną chwilę przypuszczał, że taki oficjalny podsłuch mógł gdziekolwiek istnieć, jak to naprzykład p. referent budżetowy poseł Reger na posiedzeniu Komisji Budżetowej Ministerstwa Poczty i Telegrafów w dniu 24 b. m. oświadczył, że istnieje jakiś podsłuch policyjny, ale dlatego, że może autorytet tej Komisji Sejmowej położyć nareszcie kres „tej legendzie” — „tej psychozie” o podsłuchu oficjalnym, wykonywanym przez Rząd.

Ze swojej strony postaram się jeszcze raz z tej Wysokiej Trybuny położyć kres tej legendzie podsłuchowej.

Otóż oświadczam z pełnym poczuciem konstytucyjnej odpowiedzialności za te słowa i pomny mej przysięgi, złożonej w ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że: 1) podsłuch oficjalny od chwili, gdy go zniósł b. Minister Poczty i Telegrafów pan poseł Miedziński, ani przez jedną chwilę nie istniał, nie istnieje i tak długo, jak ja będę Ministrem, istnieć nie będzie wbrew Konstytucji. 2) Stwierdzam, że Konstytucja Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. „O stanie wyjątkowym” przewidują czasowe zawieszenie prawa tajemnicy korespondencji i nadają prawo władzy administracji ogólnej zarządzić bez polecenia władz sądowych:

„a) otwieranie i przeglądanie przesyłek pocztowych, jakoteż kontrolę telegramów i rozmów telefonicznych;

b) zatrzymywanie, zajęcie i konfiskatę w całości lub części przesyłek pocztowych oraz telegramów, lub też przerywanie rozmów telefonicznych, zagrażających bezpieczeństwu Państwa lub porządkowi publicznemu”.

3) Ponieważ sprawa kontroli rozmów telefonicznych lub też przerywanie tych rozmów jest przewidziane z jednej strony przez Konstytucję Rzeczypospolitej, z drugiej strony przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie wyjątkowym, przeto, ja, jako odpowiedzialny Minister za resort Poczty i Telegrafów, oświadczam, że jestem przygotowany, aby w wypadkach prawem przewidzianych przeprowadzić kontrolę rozmów telefonicznych lub też przerywać rozmowy telefoniczne zagrażające bezpieczeństwu Państwa lub porządkowi publicznemu.

Zarządzenie tego rodzaju wydać musiałem, bo żąda odemnie tego Konstytucja, obecnie obowiązująca i rozporządzenie P. Prezydenta „O stanie wyjątkowym”.

Słowa referenta budżetowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów p. pos. Regera, „że to jest właśnie złe, że żadnych przygotowań być nie może, bo wówczas zawsze mogą być nadużycia”, są według mego zdania słowami niefachowca, bo przygotowanie podsłuchu wymaga dłuższego czasu, a Konstytucja oraz ustawa o stanie wyjątkowym nakładają na mnie obowiązek oddania aparatu podsłuchu w ręce odpowiednich władz natychmiast, gdy decyzja odpowiednich czynników zapadnie.

4) Urządzenia, które umożliwiają mi powyższe wykonać, są zabezpieczone i przez moje organa kontrolowane, tak, że wykluczone jest, aby mogły być użyte bez mojej wiedzy i zgody do celów nieprzewidzianych prawem. (Głos na prawicy: Wyszukanie podsłuchu).

Dla zobrazowania tego tajemniczego pokoju, o którym pisze „Robotnik”, oświadczam, że ja „odnowiciel”, jak mnie nazwała gazeta „A. B. C.”, nie podczas ciemnej nocy, przez ciemne jednostki kazałem wykonać ową instalację, ale w biały dzień przez zwykłych monterów, na oczach kilkuset dorodnych urzędniczek telefonistek, więc nic dziwnego, że „Robotnik” o tem się dowiedział, bo widocznie lubi pięć piękną. (Wesołość). Więc nie robiłem z tego tajemnicy. Gdy zaś powstała sprawa podsłuchu, to nawet oddałem do dyspozycji p. sędziego Luxemburga dwóch urzędników, którzy mu pokazali tę tajemnicę. Protokół dokonanych oględzin brzmi następująco: (P. Diamand: Kto mówi o kobietach w ten sposób):

„11 stycznia 1930 roku ja, Jerzy Luxemburg, sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie, przybyłem na stację Telefonów Międzydzielnych przy ul. Zielnej 39, wraz z ekspertami, powołanymi w myśl postanowienia uprzedniego, a mianowicie: 1) inż. Kazimierzem Zejdlerem, 2) inż. Bolesławem Jakubowskim i 3) kpt. Zygmuntem Uszackim w celu dokonania oględzin Stacji Międzydzielnych i Miejskiej Telefonów. Przy oględzinach byli obecni: Prokurator Sądu Apelacyjnego Kazimierz Rudnicki oraz na miejscu w telefonach: 1) inż. Aleksander Nowicki, dyrektor Urzędu Telefonów Międzydzielnych oraz 2) Stanisław Wysocki, kierownik Stacji Miejskiej Telefonów, którzy to dwaj ostatni